Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano; w razie ważnych wiadomości wychodzi 2gi Numer po południu.

Polak Sumienny

pismo codzienne Ner. 131

Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 4 kwartalnie zł. pol. 10; – Na prowincyi zaś z pocztą zł. 15 Ner pojedynczy gr. 6.

PIĄTEK dnia 6 Maja 1831 roku o godz: 8 rano.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

POSIEDZENIE IZB SEJMOWYCH
z dnia 4 Maja.
(*Dokończenie.*)

IZBY POŁĄCZONE.

Po zagajeniu posiedzenia przez Prezydującego w Senacie S. Wojewodę Miączyńskiego, Marszałek Izby Poselskiéj dał głos Posłowi Modlińskiemu w materji przedwstępnéj, który zapytał się Ministra Skarbu: dla czego Henryk Łubieński jeden z tych co ułatwili ucieczkę z więzienia byłemu Vice-Prezydentowi M. W. Lubowidzkiemu, pozostał dotąd na urzędzie przy Banku Polskim?

(wniosek ten Izby jednomyślnie poparły.)

Minister Skarbu usiłował się wytłómaczyć w téj mierze przed Reprezentantami Narodu, czego jednak dokazać nie mógł. Za główną i jedyną przyczynę pozostawienia przy urzędzie P. H. Łubieńskiego, naznaczył *biegłość w interessach finansowych* tego zacnego patryoty!!! Oświadczył nakoniec, że Pan H. Ł złożył przysięgę na wierność Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu.

Poseł Jasiński zwrócił uwagę Izb, że P. Henryk Łubieński, na którym ciąży zarzut *zdrady kraju* do tak zaszczytnego aktu jakim jest *złożenie przysięgi na wierność Ojczyźnie*, nie godzien być przypuszczonym i podług prawa nie może przysięgać.

Poseł Tymowski zażądał od Ministra Sprawiedliwości Sen: Rembielińskiego objaśnień, co do toku sprawy PP. Łubieńskich etc., którzy ucieczkę b. Vice-Prezydentowi Lubowidzkiemu ułatwili.

Minister Sprawiedliwości (gdy Izby żądanie Posła Tymowskiego podzielały) oświadczył, że na piśmie Sejmowi zda rapport w materji rekwirowanéj, i domagał się wyciągu z protokółu względnie kwestji niniejszéj.

Dep. Klimontowicz przedstawił Izbom, że Komitet Rozpoznawczy niedokładne Biografie przekonanych o szpiegostwo do pism publicznych podaje. Nie można mu wprawdzie uczynić tego zarzutu co do osób niższego stanu, lecz co do osób wyższych bardzo zwięźle się wyraża, same tylko nazwiska bez imion podaje.

Wniosek Deputo: Klimontowicza w wyciągu z protokółu, Izby, Ministrowi Sprawiedliwości zakommunikować poleciły.

Dep. Dębowski (w materji przedwstępnéj) zwrócił uwagę Najjaśniejszéj Reprezentacji Narodu na niezgodność w zdaniach, na sprzeczność w radykalnych materjach przez Ministrów Rządu na poprzedniém posiedzeniu Izb objawioną. Ta bowiem niezgodność Ministrów w głównych zasadach, stawia Sejmujących w trudném położeniu zgadywania zamiarów Rządu. Z tego nakoniec ten uczynił wniosek, że albo Ministrowie nie zasługują na zaufanie Rządu, albo Rząd na zaufanie Narodu. W każdym razie w samém źródle zapobiedz złemu należy.

Minister Skarbu usiłował się tłómaczyć, na głos, powyższy lecz....

Poseł Swidziński wnioskował, aby Izby w téj materji decyzją zawiesiły, dopóki Rząd nie uczyni w tym względzie stanowczego kroku.

Poseł Wężyk: „Przedsiębiorę obronę Ministrów Rządu naszego; a naprzód wyznać muszę, iż w żadnym kraju konstytucyjnym nie ma tak liberalnego Ministerium, jak w Polsce. Ministrowie nasi są delikatni, gdyż nie chcą nam wyrażnie opinji Rządu objawić; każdy z nich inne przedstawia zasady, a wolność wyboru pomiędzy temiż, Reprezentantom Narodu zostawiają. Więcéj powiem Ministrowie nasi są romantyczni, nie trzymają się bowiem jedności akcji, która z dzieł sztuki wraz z twardym klassycyzmem wygnaną została. Dziwi mię przecież, że z całego Ministerium naszego Radca Stanu Margrabia Wielopolski, który niedawno przybył z ojczyzny Bayrona, jest Klassykiem i pomiędzy Romantykami na ławce ministerjalnéj zasiada.”

Dep. Krysiński, który naprzód zwrócił uwagę Izb na niezgodność w zasadach pomiędzy Ministrami,

oświadczył: iż nie jest za zupełną zmianą Ministerjum, żąda tylko aby Ministrowie jako jeszcze w *infimie* wychowania konstytucyjnego będący, poprawili się nadal i lepiéj się obowiązkami do urzędu swego przywiązanymi przejęli.

R. S. Wielopolski oświadczył Najjaśniejszym Izbom, że dopóty tylko na ławce ministerjalnéj zasiadać będzie, dopóki Gustaw Hr. Małachowski z Ministerjum nie wyjdzie.

Marszałek I. P. wniósł aby protokół dotychczasowych dyskussji Izb połączonych Rządowi narodowemu zakommunikowany został. (Izby zezwoliły.)

Następnie wzięto pod dyskussją art. 2gi projektu do prawa zapewniającego pomoc i obronę Polakom Ziem litewskich, Wołynia, Podola i Ukrainy. Po obszernéj dyskussji mianowicie co do wyrażeń, redakcja przez Rząd przedstawiona, a przez Izbę poselską przyjęta, z małemi odmianami przez R. S. Wielopolskiego uczynionemi, większością głosów się utrzymała.

Posiedzenie Izb połączonych odroczone do d. 5go Maja godziny 10 z rana.

— z Dnia 5go. —

Po zagajeniu posiedzenia przez Prezydującego w Senacie, Poseł Jasiński wznowił dyskussją o postępowaniu Ministrów, która się na sessji d. 2 Maja toczyła. Materja ta nie mało czasu sejmującym zabrała.

Poseł Swiniarski użalał się, iż Rafał Cichocki dziedzic dóbr Czarna, skazany został na karę śmierci przez Sąd wojenny nadzwyczajny, jakkolwiek mu zbrodnia zdrady Kraju udowodniona nie została. (głośny szmer) Wnosił nakoniec, aby sprawa ta do Sądów Cywilnych Kryminalnych pod rozstrzygnięcie odesłaną została.

Marszałek zwrócił uwagę Repr. Swiniarskiego: że Rafał Cichocki na karę śmierci skazany, może appellować do Rządu Narodowego, któremu służy prawo przedstawienia Sejmowi do ułaskawienia.

Zajęło się następnie dalszą dyskussją nad projektem do prawa zapewniającego pomoc, obronę i opiekę Polakom Ziem litewskich Wołynia, Podola i Ukrainy.

Art. 3ci Polecający wykonanie uchwały Rządowi Narodowemu i Naczelnemu Wodzowi, przyjęty został jednomyślnie; — wzięto nakoniec pod rozwagę wstęp do projektu już przyjętego, zawierający motiva (consideranda) zasadnicze artykułów szczegółowych. Po krótkiéj dyskussji, mianowicie, czy wspomnienie ukazu pod d. 3 Kwietnia r. b. przez CesarzaRossji wydanego ma być zamieszczone lub nie? Deputowany Wołowski przedstawił redakcją wstępu wzmianki o ukazie niezawierającą, która przez Izby większością głosów przyjętą została. Nakoniec oddano pod wotowanie cały projekt, który większością głosów 86 przeciwko 6, w prawo zamieniony został.

Ministerjum.

Dnia wczorajszego na posiedzeniu Izb połączonych znowu zaszły ważne dyskussje tyczące naszego ministerjum. Dębowski Dep: i Swidziński Poseł szczególniéj wykazywali uchybienia ministerjum, Krysiński Dep: mniemał, że uchybienia te dadzą się sprostować. — Gustaw Małachowski były Min: inter: zagran: oświadczył: iż od momentu kiedy się podał do dymissji obowiązkiem jego było opuścić działania, bo odtąd nie może ściągać na siebie odpowiedzialności za działania ministerjalne przeciwne jego zasadzie, i dodał: że krok ten przywrócił jedność akcji w ministerjum, bo jego kolledzy są w zgodzie z sobą co do zasad. Nakoniec po długich dyskussjach i oświadczeniu Marszałka, że Rząd Narodowy co do sprzeczności zdań Ministrów uczyni dostateczne objaśnienie Izbom; i zaproponowaniu, aby Rządowi Narodowemu kommunikować protokół sessji, iżby tenże Rząd czerpał ztąd wiadomość o życzeniach i opinji Izby; Kasztelan Gliszczyński oparł się téj kommunikacji, oświadczając że przezto Izby przyswoiłyby zdanie niektórych członków, jakiego nie dzielą; Szaniecki Dep: i Tymowski Poseł popierali zdanie Kasztelana Gliszczyńskiego, a gdy przyszło do wotowania, Izby postanowiły nie kommunikować wypisu z protokółu Rządowi Narodowemu, nie przecinając wszakże Rządowi zasięgnienia wiadomości o wnioskach niektórych Członków Izby z protokołu sejmowego, który nikomu do przejrzenia nie jest wzbroniony i równie jak posiedzenia Izb jest jawny. Taki jest krótki obraz wczorajszych długich dyskussji sejmowych, nie udzielamy czytelnikom szczegółowych opinji szanownych członków Izb, ale zwracamy ich uwagę: co było powodem do zaszłych niesnasek ministerstwa Polskiego; czyli ministerjum dzisiejsze może istnieć; i jakie powinno być ministerjum?

Ad 1mum W dyskussji prawa w dniu wczorajszym uchwalonego (które w jutrzejszym Nrze Pol: Sum: umieszczone będzie) a mianowiciéj artykułu 1go.

Minister Sp: Zagr: obstawał przy jego redakcji przez Izby przyjętéj, przeciwnie zaś Ministr: Skarbu i Sp: Wewnęt: żądali zmiany tegoż art: w myśli, któraby tym sámym Braciom naszym Litwinom narzucała Instytucje nasze krajowe. Minister S. Z. opierał swe wnioski na odpowiedź przez Sejm Litwinom na adres ich w d. 21 Stycznia r. b. udzielonéj, w któréj wyrzeczono:

„My Waszéj woli powiernicy, obiecujemy i zaręczamy Wam dokładać wszelkich usiłowań; abyście do swoich praw powrócić mogli. Nie chcemy Wam

żadnych narzucać; Wam samym zostanie oczyścić Wasze miejscowe Polsko-Litewskie zwyczaje, ustawy, instytucje, od arbitralności ukazów: a w miarę jak Wasze potrzeby wymagać będą, co Wasze światłe zdanie uzna dogodném, poprawić i ulepszyć. Ale Wy odnawiacie z Nami starodawną jedność i Unję Narodów; my więc chcemy, abyście wspólnie z Nami dla obu Narodów Konstytucją uchwalili, i wspólnie z Nami o Koronie Polskiéj wyrzekli, aby ją powierzyć temu, kto się jéj godnym okaże."

a wszelkie przeciwne temu postanowienie uznawał nietylko szkodliwe zasadom dyplomatyki zewnętrznéj, ale nawet i polityki wewnętrznéj; gdy inni ministrowie polegając na wyższości cywilizacji części Polski dotąd Królest: Polskie stanowiący, usiłowali przekonywać, że i bracia nasi Litwini do wszelkich naszych instytucji zastósować się powinni. Taka sprzeczność zasad była powodem poróżnień w ministerjum, a gdy Minis: S. Z. w Imieniu Rządu popierał swe wnioski, sądził przeto, iż po oświadczeniu przeciwném kollegów, razem z nim wykonywać urzędu swego, bez ściągnienia na siebie odpowiedzialności nie może, i nie powinien.

Ad 2dum. Ministerium jest tylko narzędziem władzy wykonawczéj, jaka dziś w ręku Rządu Narodowego jest złożoną, a Rząd jest wypływem Izb sejmowych, i wykonawcą woli Narodu przez też Izby objawionéj. — Ministerjum przeto ściśle do téj woli stósować się powinno, nie może i nie wolno mu innych zasad przejmować; a grzeszy nawet tym przeciwko Narodowi, skoro wyznaje lub objawia zasady sprzeczne z przyjętemi przez Naród. — Skoro przeto na teraz ministerjum objawiło zasadę sprzeczną objawionéj przez wolą narodu w uchwale z dnia 24 Stycznia r. b. *co do braci naszych Litwinów* i przypuścić na chwilę nawet nie można, aby w składzie dzisiejszym opinją swą mogło zmienić, nie jest tém samém odpowiednie oczekiwaniom Narodu, nie zasługuje na jego zaufanie, a ztąd wynika, że rozwiązane być powinno.

Ad 3um Ministerjum jak wyżéj wykazaliśmy, ściśle wykonywać powinno swe obowiązki według wskazanych mu prawideł przez Rząd, powinno być jednozgodne, a nawet członkowie własne swe przekonanie poświęcić powinni dobru publicznemu i szczęściu Ojczyzny; dla czego ministrowie w każdym razie łącznie znosić się z sobą są w obowiązku, a jeżeli wspólnie przyjęta zasada niezgodna jest z opinją, którego z nich; nie pozostaje mu, jak tylko albo z przekonania zrobić ofiarę, alboli też objawić publicznie swój sposób myślenia przez wzięcie dymissji. Krok ten zasłuży na uwielbienie, choćby nawet opinja ministra biorącego dymissją nie była zgodną z duchem narodowym; okaże bowiem nieugiętość i wielkość jego charakteru, a w wielu okolicznościach zwracając uwagę Reprezentacji narodowéj, poda sposobność do głębszego zastanowienia się nad przedmiotem rozpoznawanym i nie raz przyczyni się do osiągnienia korzyści dla Ojczyzny; których dobre skutki spłyną na szanownego Ministra dającego do tego powód swojém postępowaniem.

Te uwagi rzucone na działania ministerjalne, lubo mniéj dokładne, zostawiamy do głębszego roztrząśnienia światłych mężów losy drogiéj nam Ojczyzny ważących na szali, w przekonaniu: że udzielą rodakom naszym trafniejszych i doskonałych myśli wskazujących zasadę, jakiéj ministerjum w każdym przypadku trzymać się powinno.

„Gazety berlińskie fałszywie doniosły o porażce naczelnika powstańców *Puszeta* w Augustowskiém; listy odebrane donoszą przeciwnie, że *Puszet* stoczył walkę z gwardjami rossyjskiemi, i 300 położył na placu, lecz przed przemagającym nieprzyjacielem cofać się musiał; list ten datowany 29 Kwietnia donosi, że powstańcy w 16,000 oblegli Wilno, w 6,000 Kowno, a najgłówniejsze siły powstańców litewskich zgromadziły się pod Jurborgiem." Ze zgrozą tu wspomnieć musimy, że Major wojsk polskich, szanowny patryota, obywatel Wtwa Augustowskiego Madejski, po dostaniu się w niewolę, przez Moskali natychmiast rozstrzelany został. Podobne przekroczenie praw Narodu przez *dzikich wykonawców ukazu okrutnego Cesarza Mikołaja* wymaga surowego przykładu dla innych, i pewni jesteśmy, że jego wykonawcy, skoro dostaną się w ręce nasze, prawa odwetu *jako zbójcy* doznają.

Zgroza Publiczna.

Niechaj to osądzi Sejm, niechaj osądzi cała publiczność jakie jest przez ministerjum Skarbu wykonywanie zbawiennych postanowień Rządu. Teraz kiedy wszelkie uchwały Sejmu dążą do zaprowadzenia jak najskrupulatniejszéj oszczędności, kiedy skutkiem tego wojskowi narażając zdrowie i życie swoje, przy awansach na wyższe stopnie nie otrzymują podwyższenia pensji, kiedy urzędnicy niżsi licznemi familjami otoczeni, utraciwszy część szczupłych pensji swoich, pierwszym potrzebom życia zadosyć czynić nie są wstanie, kiedy wreszcie każdy dobrze myślący niesie wysilone ofiary na ołtarz Ojczyzny, Pan Ostrowski naczelnik Dyrekcji Kontrolli w Kommissji Skarbu, nader hojnie przez zeszły rząd za pochlebną swą pracę i cudze zasługi gratyfikacjami obsypywany, umiejąc dwuramiennym płaszczem i teraz przeważać zdanie dzisiejszego Ministra Skarbu, lubo nigdy w Dyrekcji dochodów niestałych nie pracował i teraz do niéj najmniejszego niema wpływu, otrzymał przecież pensją tegoż Dyrektora za urlopem nieogra-

niczoném oddalonego, która wedle przyjętych zasad na oszczędność iść była powinna, Pan Ostrowski z powołania swego gorliwym stróżem dochodów skarbowych być winny, nie ma wstydu wdzierać się do uszczuplenia drogich teraz funduszów publicznych, P. Ostrowski jako naczelnik Dyrekcji Kontrolli miał dawniéj 8,000 złp. pensji, utraciwszy zaś 1/3 jéj część pobierał jeszcze 5,333 złp. gr. 10, fundusz aż nadto na utrzymanie domu wystarczający, teraz zaś z pogwałceniem prawa nierównie zasłużeńszego męża, który w każdym względzie pierwszeństwo przed nim trzymając, od początku w Dyrekcji dochodów niestałych pracował i teraz skutkiem postanowienia Rządu, Dyrektora tejże Dyrekcji czynnie zastępuie, z pogwałceniem wszelkiéj słuszności oraz ducha wydanych rozporządzeń, bez upoważnienia Rządu, jedynie na mocy absolutnéj woli Ministra uposażenie tylko Pana Ostrowskiego na celu mającéj, pobiera pensją już po odtrąceniu 1/3 części złp. 10,000 wynoszącą, przezco nietylko pensja jego poprzednia w dwójnasób, ale nawet pensja przed zawieszeniem 1/3 części pobierana o 2,000 podwyższoną została. — Jużto nie pierwszy przykład w tém ministerjum wzorem oszczędności być winnego tak gorszącego nadużycia cechę noszący, a na nieszczęście przez Rząd pod bokiem Sejmu obojętnie tolerowany. Kiedyż doczekamy się ograniczenia władzy Ministrów w frymarczeniu posadami urzędników? czyliż zawsze pod barwą odpowiedzialności mniemanéj, Ministrowie będą despotycznie w rozdawaniu urzędów i szafowaniu pensji postępować? czyliż tylko sami krewni i zausznicy ich, kwalifikacją do odbierania nagród posiadać mają? a prawdziwa zdolność, zasługa, i proste bez intryg postępowanie za brak usposobienia poczytywaném będzie? O! biada tobie Rządzie, w którym Ministrowie wolni od odpowiedzialności za parcyalność i krzywdy tak arbitralnie postępować mogą! biada tobie skarbie! gdzie w największych kraju potrzebach dochody twoje tak nikczemnie dozierane i tak marnie strwonione zostają! biada tobie składzie urzędników! gdzie intrygi uprzedzają zasługę a niedołęstwo oprzeć im się niezdoła! biada tobie wreszcie Narodzie! w którym takie bezprawia z utratą nawet nadziei wykorzenienia ciągle, są popełniane.

A. W.

Kurjer Warszawski dnia wczorajszego umieścił wypis z listu pisanego z Wiednia; ponieważ zaś Redakcja pisma tego, opuściła część tego listu nam zakommunikowanego, przeto umieszczamy go, upraszając Redakcją w imieniu podających, aby przyjmując podobne listy, nie opuszczała miejsc, które wykazują szkodliwość i skutki niektórych pism naszych, i z szczérą prawdą publiczności je udzielała. — List ten jest téj treści:

„Lubo gazety nader oziemble i cząstkowo a nawet przekształcone rapporta umieszczają, mają jednakże obywatele przez listy kupieckie wiadome szczegóły, które z zapałem czytają i na wiele rąk przepisują. Ambassador Rossyjski Tatyszczew, trzyma gazety Polskie, ale dla siebie jedynie, i nikomu takowych nie udziela, prócz gazety Nowéj Polski, którą zawsze przedstawia Meternichowi, jako dowód zaburzeń i niezgód domowych w Polsce, nienawiść narodu dla rządu, oraz istniejącemu w Narodzie duchowi anarchji, jakobinizmu i ateizmu. Niestety Polak T. G. którego Wiedeńczykowie zowią *Dietenfresser*, jest najczynniejszym Tatyszczewa agentem. *(Pan T. G. jest Kasztelan Senator Tomasz Grabowski.)* Lecz ile nienawidzony jest od ludu Wiedeńskiego Tatiszczew, najlepszym jest dowodem iż musiał zmienić pąsowę liberją swych ludzi na ciemną, gdyż pospólstwo pozwoliło sobie błotem i kamieniami na nią ciskać. Narodowy Polski Mazur, Chłopickiego Mazurem zwany, tak jest przez Wiedeńczyków ulubiony iż na teatrach Leopold-sztadzkim i Wiedeńskim woła publiczność i musi być przez orkiestrę codziennie grywany, najnowszą teraz jest modą w Wiedniu, kapelusze damskie z koloru białego i pąsowego zrobione, zwane u nich Polskiemi."

— Gazeta Rządowa Petersburgska pod d. 6 Kwietnia pisze że Rossja niepowinna wchodzić w żadne układy z buntownikami Polskiemi, bo Polacy nie są z tém mocarstwem połączeni żadnemi traktatami. Nazywa powstanie Polski dziełem fakcyonistów, którzy się wyrzekli wszelkiéj prawości a nawet religji. Powstania w Polsce, Belgji i we Włoszech mieni być nieszczęściami cywilizacji i wkońcu oświadcza, że dla szczęścia ludów ucywilizowanéj Europy, Rossja wszelkiemi siłami podobnym rozruchom zapobiegać winna. Wspominając o tém Dzienniki Francuzkie czynią uwagę: iż dnia 7 Kwietnia dowiedziano się w Petersburgu o zabraniu w niewolą przez fakcyonistów 12,000 Moskali.

—Dnia wczorajszego rozeszła się wiadomość o porażce Jenerała Dwernickiego przez Rüdigera, w téj chwili otrzymaliśmy doniesienie, że Jenerał Dwernicki oszańcowany i w dobréj pozycji będący, zażądał od Austrji dozwolenia przejścia przez jéj kraj jako ściśniony od nieprzyjaciela, o czém uwiadomiony Jenerał Rüdiger uderzył na korpus Dwernickiego, lecz odparty, został rozproszony i na głowę pobity; bliższych szczegółów co chwila oczekujemy.

Felix Saniewski *Wydawca odpowiedzialny.*